

ЛИТЕРАТУРОВЕДЕНИЕ / THE STUDY OF LITERATURE

Izabella Malej

Błok i Freud: figura melancholii¹

W przeciągu dziejów melancholii, liczących ponad dwa tysiące lat² jedno stało się pewne: melancholia to przypadek graniczny, nie poddający się precyzyjnemu definiowaniu, wskazujący na dualizm człowieka, w którym ciało i duch prowadzą niekończący się dyskurs. W przekonaniu żywionym przez Emila Ciorana, melancholię, percypowaną przezeń jako stan emocjonalny, duchowy, a nie jako choroba, cechuje „rozszerzanie się i próżnia, którym nie sposób zakreślić granicy”³. Także nie bez racji Friedrich Nietzsche konstataował, że „człowiek jest najbardziej melancholijnym ze wszystkich zwierząt”⁴. Filozof niemiecki wskazał na organiczny i uniwersalny charakter fenomenu czarnej żółci⁵, jak zwali stan głębokiego smutku i lęku Starożytni⁶ oraz jego wartość psychiczną, umożliwiającą restytucję „ja”. W swoim ujęciu melancholii połączył Nietzsche swoistą dla jej rozumienia dwubiegunowość, którą dostrzegali wcześniejsi interpretatorzy⁷, a którą cechuje ujęcie jako rodzaju wrażli-

¹ Artykuł stanowi poszerzoną wersję tekstu rosyjskojęzycznego pod tym samym tytułem, który ukaże się drukiem w czasopiśmie „Polilog. Studia Neofilologiczne”.

² Jako pierwszy użył pojęcia melancholii Arystoteles, traktując ją jako stan wzniosły, właściwy dla ludzi wybitnych. Por.: L.F. Földényi, *Melancholia*, przeł. R. Reszke, Warszawa 2011, s. 11, 15.

³ E. Cioran, *Na szczytach rozpacz*, tłum. I. Kania, Kraków 1992, s. 60.

⁴ Cyt. za: P. Dybel, *Urwane ścieżki. Przybyszewski–Freud–Lacan*, Kraków 2000, s. 149.

⁵ Czarna żółć, obok flegmy, żółci (żółtej lub czerwonej) oraz krwi była traktowana w antyku jako sok, naśladujący ziemię, dominujący jesienią oraz w wieku dojrzałym. Mieszanina wszystkich czterech soków określa, w zależności od proporcji, charakter człowieka (flegmatyczny, sangwiczny, choleryczny i melancholiczny). Szerzej czytaj: R. Klubansky, E. Panosky, F. Saxl, *Saturn i Melancholia. Studia z historii, filozofii, przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, tłum. A. Kryczyńska, Kraków 2009, s. 25–35.

⁶ Melancholia, czyli dosłownie czarna żółć (*mélainacholé*) w swym elementarnym znaczeniu odnosiła się do właściwości ciała, miała zatem charakter somatyczny. Jednak w twórczości Starożytnych, zwłaszcza Homera i Sofoklesa natrafiamy na ślady związku czarnej żółci i ducha (umysłu).

⁷ Pierwszym, kto opisał melancholię jako stan chorobowy był Hipokrates i choć jego uwagę zajmowały przede wszystkim objawy fizyczne, to jednak dostrzegał także duchowe skutki działania zatrującej krew czarnej żółci. Nieprawidłowe proporcje soków w organi-

wości tudzież struktury rozumienia świata i człowieka weń wpisanego. Dynamiczny rozwój badań nad ludzkimi emocjami, tak swoisty dla epoki przełomu XIX i XX w. sprawia, że melancholia zostaje odczytana niejako *ab ovo* jako stan egzystencjalny, psychologiczny i osobniczy zarazem.

Wydatny w tym udział mieli symboliści rosyjscy, konstruujący swoją twórczość na fundamencie emocji odnawiających się i dwoistych, a prokurowanych stanem duszy pragnącej czegoś nieokreślonego, rozkoszującej się samotnością i pogrążonej w cierpieniu tyleż słodkim, co bolesnym. Andriej Bieły postrzegał obraz poetycki jako „model świadomości”, dodając wszakże, że chodzi o „модель переживаемого содержания сознания”⁸. Dlatego też nowa sztuka, jak postulował Bieły, winna orientować się na „образы вымысла”⁹, co oznaczało konieczność przekroczenia granic świadomości. Temu doświadczeniu własnego „ja” połączonemu z podróżą w rewiry dotąd nieodkryte, ku nieświadomości towarzyszy najczęściej odczucie melancholii, będące reakcją na sprzeciw wobec rzeczywistości. Widać to szczególnie wyraźnie u Aleksandra Błoka, podatnego na nastrój melancholii od lat młodzieńczych, w którym szukała schronienia jego własna niemoc wobec tego wszystkiego, co zewnętrzne¹⁰. Wysoki stopień emocjonalności Błokowskiej twórczości decyduje o osobliwym, bo intymnym, sposobie percepcji świata i siebie samego. Jak celnie zauważyła Lidia Kołobajewa „остро личностное, сугубо индивидуальное чувство – влюбленность – становится в его творчестве одной из главных поэтических форм переживания бытия и «вочеловечения» мира”¹¹. Błok niejednokrotnie powtarzał, że „[...] только влюбленный / Имеет право на звание человека”¹². Przekonanie owo stanie się dla poety źródłem marzenia o ideale kobiecości, która w jednakim stopniu będzie w stanie spełnić jego pragnienie o miłości idealnej, jak i przeobrazi świat oraz jego samego, otwierając wrota ku innemu wymiarom bytu. Dlatego Błok, zafascynowany sofologicznym konceptem Władimira Sołowjowa¹³,

zmie człowieka prowadzą, zdaniem uczonego, do choroby. „Odnosząca się przede wszystkim do stanu duchowego melancholia (czarna żółć) to specyficzny przypadek zmieszania w złych proporcjach, stworzenia mieszaniny, w której stan cielesny jednoczy się z lękiem i przygnębieniem” (L.F. Földényi, *Melancholia...*, s. 13). Zob. też: J. Starobinski, *La melanconia dei greci*, „Lettera Internazionale” 2006, nr 90, s. 51–54.

⁸ А. Белый, *Литературный дневник. Об итогах развития нового русского искусства*, [w:] tenże, *Критика. Эстетика. Теория символизма: В 2 т.*, т. 2, Москва 1994, s. 236.

⁹ Tamże, s. 237.

¹⁰ Swój diariusz Błok zaczyna od relacji ze snu, w którym doznał rozdwojenia: „Rozdwoiłem się. I oto ja – obdarzony świadomością – czekam na skraju lasu, a ja – ten drugi – dokonuję w dalekich stronach tajemnego wielkiego czynu. I – okropny sen! – niepojęcie zaczynam – ja, oczekujący żałować tego, który dokonuje czyn, i dokonanego czynu...” (A. Błok, *Dzienniki 1901–1921*, tłum. M. Leśniewska, przedm. J. Szymak-Reiferowa, Kraków 1974, s. 9).

¹¹ Л.А. Колобаева, *Русский символизм*, Москва 2000, s. 155.

¹² А. Блок, *Когда вы стоите на моем пути...*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 2, Москва–Ленинград 1960, s. 289.

¹³ Szerzej patrz: В.С. Соловьев, *София. Начала вселенского учения*, „Логос” 1997, № 3, s. 171–199; № 4, s. 275–296; № 5, s. 145–168; В.С. Соловьев, *Философия искусства и литературная критика*, Москва 1991, s. 99–160; Л.А. Конева, *Философия Вл. Соловьева как явление символизма*, Самара 1993; А.Ф. Лосев, *Владимир Соловьев и его время*, Москва 2009; А.П. Козырев, *Смысл любви в философии Владимира Соловьева и гностиче-*

przyzywa „boginię życia” – Wieczną Kobięcość, balansując pomiędzy skrajnymi emocjami, ewokowanymi rozkosznym i bolesnym zarazem oczekiwaniem:

Курятся алтари, дымят паникадила
 Детей земли.
 Богиня жизни, тайное светило –
 Вдали.
 Поют торжественно; победно славословят
 Немую твердь.
 И дланями пустынный воздух ловят,
 Приемля смерть.
 Неуловимая, она не между нами
 И вне земли.
 А мы, зовущие победными словами, –
 Впыли¹⁴.

Od tego momentu dwie siły popędowe, Eros i Tanathos utworzą w wizjach Błoka nierozłączną parę. Prowadzi to do wytworzenia, typowego dla melancholika, stanu rozszczepienia „ja”, sama melancholia zaś przybiera postać mrocznego sobowtóra¹⁵, napędzanego miłosnym uczuciem oscylującym pomiędzy namiętnością i cierpieniem. W ten sposób somatyczny charakter melancholii zostaje zastąpiony przez jej jakość psychiczną, której wiwiseksiyjnego objaśnienia podjęli się w XX stuleciu psychoanalizy z Sigmundem Freudem na czele.

Pojęcie melancholii, pojawiające się w dywagacjach Freuda jest wieloznaczne i pomieszcza w sobie zarówno *stricte* kliniczną jej interpretację, jak też psychologiczną i filozoficzną¹⁶. Melancholia kojarzona przez austriackiego lekarza z rodzajem duchowego kryzysu, który może prowadzić do samobójstwa, ujawnia się przede wszystkim jako problem jednostki, jaki ma ona z innym oraz z samym sobą. W myśleniu Freuda melancholia staje się przeto centralną figurą postrzegania człowieka

ские параллели, „Вопросы философии” 1995, № 7, с. 59–78; А.В. Гунченко, *Софиология В.С. Соловьева и учение о Софии в Священном Писании*, „Соловьевские исследования” 2006, № 2 (13), <https://cyberleninka.ru/article/n/sofiologiya-v-s-solovieva-i-uchenie-o-sofii-v-svyaschennom-pisanii> [dostęp: 20.04.2019]; Е.С. Бужор, *Смысл любви в философии всеединства Вл. Соловьева*, „Общество: философия, история, культура” 2017, № 9, <https://cyberleninka.ru/article/n/smysl-lyubvi-v-filosofii-vseedinstva-vl-solovieva> [dostęp: 29.03.2019].

¹⁴ А. Блок, *Курятся алтари, дымят паникадила...*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 59.

¹⁵ J. Kristeva nazwała melancholię mrocznym sobowtórem miłosnej męki. Zob.: таж, *Чёрные солнца. Депрессия и melancholia*, tłum. М.Р. Markowski, R. Ryziński, wstęp М.Р. Markowski, Kraków 2007, s. 7.

¹⁶ Freud napisał w roku 1915 esej *Żałoba i melancholia*, w całości poświęcając go temu zagadnieniu, jako leitmotyw zaś problem melancholii przewija się przez całą jego twórczość. Freudowską koncepcję melancholii rozwinęły później badaczki: Melanie Klein (M. Klein, *Pisma*, t. 1: *Miłość, poczucie winy i reparacja oraz inne prace z lat 1921–1945*, tłum. D. Golec, A. Czownicka, Sopot 2007 [zwł. rozdz. 20: *Żałoba i je związek ze stanami depresyjno-maniakalnymi*]) oraz Julia Kristeva (*Чёрные солнца...*).

nie tyle jako choroba psychiczna, czy nawet osobliwy stan duchowy, ile sposób odniesienia ego do siebie i świata zewnętrznego na drodze konfrontacji. Ze światem zwierzęcym łączy człowieka jego popędowa natura, atoli rozdziela akt pierwszego wyparcia tego, co libidalne. W akcie tym człowiek staje się – jak chce Freud – melancholikiem, sama melancholia zaś utożsamiana jest przezeń z narodzinami tego, co ludzkie, z pojawieniem się pierwszego pęknięcia w stosunku do siebie. W planie emocjonalnym stan taki rodzi w człowieku poczucie niezborności, niepokoju, utratę stabilności psychicznej: nadłamane ego zaczyna miotać się pomiędzy „wewnętrznym dzieckiem”, dążącym do zaspokajania pragnień w celu odczucia przyjemności (*id*) a sumieniem (*superego*), hamującym społecznie nieakceptowalne impulsy płynące z nieświadomości. Zdaniem Freuda

melancholia pod względem psychicznym wyróżnia się głębokim i bolesnym zniechęceniem, ustaniem zainteresowania światem zewnętrznym, utratą zdolności do kochania, zahamowaniem każdej sprawności i spadkiem samopoczucia, wyrażającym się w formie zarzutów i pretensji kierowanych pod własnym adresem, posuwającym się aż do obłądnego oczekiwania kary¹⁷.

Ów konglomerat cech pozwala, w przekonaniu Freuda, na porównanie stanu melancholii z żałobą. W jego wyniku psychoanalityk zauważa, że żałoba różni się od melancholii tylko w jednym aspekcie –

w wypadku żałoby nie pojawia się zaburzenie samopoczucia. Poza tym wszystko przedstawia się tu tak samo. Głęboka żałoba, reakcja na utratę ukochanej osoby, zawiera identyczny nastrój boleści, związana jest z utratą zainteresowania światem zewnętrznym – o ile nie przywodzi on na myśl osoby zmarłego – utratą zdolności wyboru jakiegokolwiek obiektu miłości – zastępującego osobę opłakiwaną – odwróceniem się od wszystkiego, co nie byłoby związane z upamiętnieniem zmarłego¹⁸

– wyjaśnia uczony. Jeśli jednak w przypadku żałoby to świat opustoszał i zubożał, to w wypadku melancholii opustoszało i zubożało samo „ja”. Melancholia wynika zatem z jakiejś utraty, która dokonała się w obrębie *ego*. Znamienne, że także symbolicznie melancholijna dusza Błoka, spętana przez własne, niezrozumiane i skłócone ze światem „ja” daje wyraz, zwłaszcza we wczesnej twórczości, tęsknocie za pragnieniem, któremu nie będzie dane się ziścić. Mam tu na myśli tom pierwszy utworów, na jaki złożyły się cykle: *Ante Lucem* (1898–1900), *Wiersze o Przepięknej Pani* (*Стихи о Прекрасной Даме*, 1901–1902) oraz wieńczące ów zbiór *Rozstaje* (*Распутья*, 1902–1904).

O poczuciu grawitowania człowieka pomiędzy otchłanią ducha (nieba) i otchłanią ciała (ziemi) pisał Błok, zainspirowany lekturą książki Dmitrija Miereżkowskiego *L. Tołstoj i F. Dostojewski w swoich Dziennikach* w roku 1902:

Tęsknota zawsze zakłada pragnienie połączenia się – jakieś nieprzewyciężone oddalenie, zryw lub nieprzerwane dążenie do zjednoczenia się; jednym z wielkich paradok-

¹⁷ S. Freud, *Żałoba i melancholia*, [w:] tenże, *Psychologia nieświadomości*, tłum. R. Reszke, Warszawa 2009, s. 147.

¹⁸ Tamże, s. 148.

sów, którymi żyją szukający, jest chyba to, że nie ma większej bliskości niż największe oddalenie, nie ma większego smutku niż największa radość. I w naszej poezji często najgorętsze pragnienie równa się zupełnemu uspokojeniu, największa radość – bezustannemu smutkowi. Wszystko zdąża do tego samego szczytu, a na nim my, dzieci ziemi, nie możemy już rozróżnić naszych ziemskich przeciwieństw¹⁹.

Jedynym zatem wyjściem staje się ucieczka w mistyczne marzenia, sytuujące poetyckie „ja” na granicy jawy i snu. Jej egzemplifikacją liryczną czyni Błok projekcję obrazu Wiecznej Kobiecości o wielu obliczach: sołowjowowska Sofia-Mądrość Boża przywdziewa tu maskę Rosyjskiej Wenery, Zorzy, Tajemniczej Dziewicy, czy Wiecznej Żony. Jak zauważa jeden ze współczesnych rosyjskich badaczy

Блок создал цельную всеобъемлющую систему символов. В ее основе лежит простой мотив: рыцарь (инок, юноша, поэт) стремится к Прекрасной Даме. Он стремится к Ней. [...] Герой лирики Блока, какой бы облик он не принимал, оставался близок к духовному облику самого поэта. Можно сказать, что на протяжении всего своего творческого пути Блок оставался единственным лирическим героем Блока²⁰.

Poeta poszukuje jednocześnie odpowiedniczki ideału w otaczającym go świecie i znajduje, jak mu się zdawało, w swojej przyszłej żonie Lubowi Mendelejewej. Początek okresu mistycznych wzlotów i życia na emocjonalnej karuzeli datować należy mniej więcej na połowę roku 1900: „Zaczyna się czytanie książek i historia filozofii. Zaczyna się mistyka”²¹, wspomina Błok tamten okres z perspektywy czasu. Pierwsze wiersze, które wtedy powstają, są kierowane do Przepięknej Pani i stają się świadectwem uwielbienia dla ideału, a zarazem uczucia absolutnego do realnej kobiety. Oba, sprzężone ze sobą, namiętne pragnienia stają się dla Błoka źródłem wybuchów pożądania i najwyższych wzlotów mistycznych:

Одинокий, к тебе прихожу,
Околдован огнями любви.
Ты гадаешь. – Меня не зови. –
Я и сам уж давно ворожу.

От тяжелого бремени лет
Я спасался одной ворожкой
И опять ворожу над тобой,
Но не ясен и смутен ответ.

Ворожкой полоненные дни
Я лелею года, – не зови...
Только скоро ль погаснут огни
Заколдованной темной любви?²²

¹⁹ A. Błok, *Dzienniki 1901–1921...*, s. 16.

²⁰ В.С. Баевский, *История русской литературы XX века: Компендиум*, Москва 2003, с. 49.

²¹ Тамże, s. 262.

²² A. Błok, *Одинокий, к тебе прихожу...*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 93.

Предчувствую Тебя. Года проходят мимо –
Всё в облике одном предчувствую Тебя.

Весь горизонт в огне – и ясен нестерпимо,
И молча жду, – тоскуя и любя.
Весь горизонт в огне, и близко появленье,
Но страшно мне: изменишь облик Ты,

И дерзкое возбудишь подозренье,
Сменив в конце привычные черты.

О, как паду – и горестно и низко,
Не одолев смертельные мечты!

Как ясен горизонт! И лучезарность близко.
Но страшно мне: изменишь облик Ты²³.

„Ja” liryczne znalazło się pod przemożnym wpływem wrodzonego popędu kierującego się „zasadą przyjemności” i mianowanego przez Freuda *id*²⁴. W oczekiwaniu na spotkanie i erotyczno-duchowe połączenie się z kobietą z marzeń wartościami budującymi stan emocjonalny stają się pospołu nadzieja i obawa. Nagromadzona, w skutek niemożności wyładowania, energia libidalna przemienia się w lęk, albowiem, jak przekonywał Freud „ujście w formie lęku jest najlepszym losem libido, którą spotkało stłumienie”²⁵. Źródłem kultu sofijnego, którego zapisem są wiersze Błoka pomoże nam dociec psychoanaliza uprawiana przez kontynuatorkę Freuda, Karen Horney, która jedną ze swoich prac poświęciła problemowi męskiego lęku przed kobietami²⁶. I choć badaczka wskazuje w tym kontekście na kilka przyczyn, to fundamentalne wydają się dwie: lęk przed powierzeniem męskiego organu płciowego kobiecie (u Freuda był to lęk kastracyjny) oraz obawa przed porażką, także seksualną. Przywdziewając maskę mistycznego kochanka poeta podejmuje grę pozorów, maskując w ten sposób lęk przed innymi, jak i przed samym sobą. Rezultatem tej psychologicznej maskarady staje się gloryfikacja ukochanej, u podstaw której leży lęk nie tyle, jak chciał Freud, przed ojcem - konkurentem w relacjach z matką, ile lęk przed aktem seksualnym z kobietą²⁷. Obawa przed porażką miłosną rodzi

²³ A. Блок, *Предчувствую Тебя. Года проходят мимо...*, [w:] tamże, s. 94.

²⁴ Freud twierdził, że w swym początkowym stadium cała psychika człowieka jest *id*, co znaczy, że jest rządzona przez zasadę przyjemności, która sprawia, że wszystkie potrzeby domagają się natychmiastowego zaspokojenia. Por.: K. Pospiszył, *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 54.

²⁵ Cyt. za: tamże, s. 63.

²⁶ Mam tu na myśli pracę *Lęk przed kobietą (Die Angst von der Frau)*. Patrz szerzej: K. Horney, *Psychologia kobiety*, tłum. J. Majewski, Kraków 2011.

²⁷ Zaraz po ślubie z Lubow Mendelejewą w 1903 r. Błok stwierdził, że nie potrzebuje bliskości fizycznej z żoną. Niektórzy badacze wiążą to z chorobą weneryczną na jaką cierpiał poeta oraz z zaburzeniami psychicznymi. Zob.: A. Шувалов, *Александр Блок: эксперимент на себе с печальным финалом*, <https://www.psyh.ru/aleksandr-blok-eksperiment-na-sebe-s>

zatem w Błoku pragnienie miłości mistycznej, która, pełniąc rolę zastępczą oraz dając męskiemu podmiotowi poczucie, choćby częściowego, bezpieczeństwa stanowi także wytłumaczenie pragnienia nie tylko bycia z kobietą, ale i kobietą²⁸. Dlatego poetyckie marzenie o Wiecznej Kobiecości to także akt wstąpienia na drogę w poszukiwaniu żeńskiej odpowiedniczki własnej duszy.

Charakterystyczne, że nastrojem spajającym w jedną całość te binarne przeżycia staje się dręczące poetę poczucie winy, które z czasem narasta, doprowadzając na skraj obłądzenia (И я, неверный, тосковал...; Не сердись и прости. Ты цветешь одиноко...; Я медленно сходил с ума...). Motyw pełnego napięcia oczekiwania, naprzemiennych uniesień i zwątpień stanowi kręgosłup emocjonalny ówczesnych utworów Błoka. W tym stanie udręki poeta żyje na granicy, czując się absolutnie samotnym. Ów rodzaj samotności można określić, w ślad za Heinrichem Kleistem jako samotność metafizyczną²⁹, izolującą od wszystkiego, co zewnętrzne. Będąc centrum samego siebie, wyalienowany i zanurzony we własnych emocjach Błok odczuwa przymus uzasadnienia własnego bycia, cierpiętniczą rozkosz, płynącą z wnętrza „ja”, tworzącą jedność z lękiem przed porażką. Uciekając od własnych lęków, poeta wpadał jednocześnie w pułapkę Nad-ja. Te same emocje wtórują zapisom, poczynionym w *Dzienniku* w 1902 r.: „Pragnę nadstów i nadobjęć. Pragnę TEGO, CO BĘDZIE. [...] To, czego pragnę, spełni się”³⁰. A jednak Błok się mylił, utrata marzenia o jedności fizycznej i duchowej z Oblubienicą w Słońce Odzianą była wszak nieuchronna, tym bardziej, że przeczcucie klęski towarzyszyło poecie od samego początku. Rozczarowaniem zakończyło się także małżeństwo z Lubow, która okazała się nie mistyczką, o jakiej marzył Błok, lecz, jak sam określił, poganką. W wyniku tej podwójnej porażki, jaka dokonała się w świecie rzeczywistym i onirycznym Błok staje się smutnym, mrocznym człowiekiem³¹, który, jak powiedziałby Freud, postradał nie tylko świat, ale także własne „ja”. I to właśnie nakazuje nam dostrzec w Błoku-symboliście melancholika.

Postać Lubowi-Przepiętknej Pani pełniła zarówno w życiu, jak i w poezji rolę obiektu, wybranego przez Błoka, w którym zawarł on swoje osobiste marzenie o połączeniu się z Sofią-Wieczną Kobiecością. Konsekwencją tego aktu jest jednocześnie

-pechalnym-finalom/ [dostęp: 3.05.2020]. Trzy lata temu w całości wydano korespondencję Aleksandra Błoka i Lubowi Miendielejewej-Błok, opatrzoną fachowym wstępem i komentarzem (А.А. Блок – Л.Д. Менделеева-Блок, *Переписка, 1901–1917*, предисл. Д.М. Магомедовой, послесл. Ю.Е. Галаниной, коммент. Ю.Е. Галаниной, Е.В. Глуховой, Е.Е. Чугуновой-Полсон, Москва 2017).

²⁸ W przekonaniu Horney przejawy frustracji mężczyzn wyrastają z lęku kastracyjnego, będącego reakcją męskiego ego na pragnienie bycia kobietą. Wyczerpującą interpretację poglądów Horney, także w relacji do teorii Freuda daje Maciej Uliński w książce *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001, s. 256–259.

²⁹ H. von Kleist, *Werke und Briefe*, t. III, Berlin–Weimar 1987, s. 502.

³⁰ Tamże, s. 36.

³¹ Tak postrzegał Błoka Andriej Bieły, który nawiązał z Lubow romans i namawiał do porzucenia męża. Lubow miotała się między Błokiem i Biełym, odrzucając ostatecznie zaloty Biełego. Po latach będzie żałować tego, że się z Błokiem nie rozwiodła. Szerzej czytaj: J. Szymak-Reiferowa, *Przedmowa*, [w:] A. Błok, *Dzienniki 1901–1921...*, s. XV–XVI.

związanie libido z konkretną osobą i z wyidealizowanym obrazem. Miłujący pragnie zjednoczenia z umiłowaną osobą, atoli obawia się tego właśnie kroku. Dlatego istotą uczucia staje się dla poety dręcząca tęsknota za obiektem, która nigdy nie zostanie zaspokojona. Pogrążony w tęsknocie, pragnie przywłaszczyć przedmiot miłości, co sytuuje miłującego na pozycji ofiary. Z tego też powodu Błok znajduje się w stanie permanentnego rozszczepienia. Przedmiot miłości mistycznej, jaką uprawia poeta nie jest tak naprawdę realny, jest złudzeniem, co najwyżej zmateralizowanym w osobie Lubowi mistycznym marzeniem.

Z tego względu miłujący jest [...] samotny, a samotność – wespół z cierpieniem – jest [...] przyczyną melancholii. Z drugiej strony samotność ta przepełniona jest błogością; miłujący czuje, że poprzez swe uczucia znajduje się w stanie intymnej rozmowy z absolutem, któremu ze względu na jego nieokreśloność [...] słusznie przyznaje imię nicości. Dialog z absolutem, stan zakochania, to nic innego, jak tylko bycie razem z chwili na chwilę z rozpoznaną nicością i akceptacją wywłaszczenia. Cierpienie miłującego wiąże się zatem z najwyższym prawem własnym, i to tym bardziej, że istnienie innego nie jest czynnikiem determinującym, wywierającym wpływ, lecz jest tylko „pretekstem”³².

Mistyczna miłość, jakiej świadectwo zawarł Błok w *Wierszach o Przepięknej Pani* może być zatem odczytana jako egoistyczne zwrócenie się ku sobie w poszukiwaniu niekończącej się rozkoszy, która wiedzie ostatecznie w przepaść obłędu.

Doznawszy rozczarowania ze strony ukochanej, Błok znajdzie się w stanie wstrząsu emocjonalnego, który, jak zaznaczał Freud, w normalnym przypadku winien doprowadzić do wycofania libido z danego obiektu i przesunięcia go na inny obiekt³³. Tak jednak, w przypadku poety się nie stało, zaszedł tu zgoła inny proces. Uwolnione w momencie rozczarowania libido zostało wycofane z powrotem do ego i posłużyło Błokowi do tego, co Freud nazwał ustanowieniem utożsamienia „ja” z porzuconym obiektem.

Cień tego obiektu – objaśnia Freud – padł zatem w ten sposób na „ja”, które można było ocenić z perspektywy specyficznej instancji niczym obiekt, niczym porzucony obiekt. W ten sposób utrata obiektu przekształciła się w utratę „ja”, a konflikt pomiędzy „ja” i ukochaną osobą przybrał formę konfliktu pomiędzy krytyką „ja” i „ja” przekształconym za sprawą utożsamienia³⁴.

W tym kontekście marzenie o Wiecznej Kobiecości było dla Błoka szansą na to, by uporządkować własną relację z samym sobą, z innymi, tudzież z własną skończonością (w zapiskach widać wyraźnie, jak myśl o śmierci i samobójstwie prześladowała Błoka³⁵), jednak okazało się utopią. Żałoba, w jaką popada poeta po utracie ideału (dosłownej i symbolicznej) wpędza go w nastrój melancholizny, który cechuje uczucie bólu i stan głębokiego smutku:

³² L.F. Földényi, *Melancholia...*, s. 186.

³³ Por. S. Freud, *Żałoba i melancholia...*, s. 151.

³⁴ Tamże, s. 152.

³⁵ Zob. np. rozważania o własnej śmierci, poczynione przez Błoka pod datą 14 sierpnia 1902 r. (*Dzienniki*, s. 36).

У забытых могил пробивалась трава.
Мы забыли вчера... И забыли слова...
И настала кругом тишина...

Этой смертью отшедших, сгоревших дотла,
Разве Ты не жива? Разве Ты не светла?
Разве сердце Твое – не весна?

Только здесь и дышать, у подножья могил,
Где когда-то я нежные песни сложил
О свиданьи, быть может, с Тобой...

Где впервые в мои восковые черты
Отдаленною жизнью повеяла Ты,
Пробиваясь могильной травой...³⁶

Warto zauważyć, że ideał, którego stratę przeżywa Błok *de facto* nie umarł, lecz przestał istnieć jako obiekt miłości. Ważna zatem wydaje się nie tyle utrata innego jako realnej osoby (Lubow), ile utrata innego jako ukochanego obiektu (Przepiękna Pani). Jak podkreślał Freud, melancholik może niekiedy „bardzo dobrze wiedzieć, kogo w przeszłości utracił, nigdy jednak nie jest w stanie określić, co wraz z ową osobą zostało przez niego utracone”³⁷. Wynika to stąd, że Błok nie potrafi uwolnić się od uczuciowej relacji z Lubow-Przepiękną Panią, tkwiąc wciąż w zależności uczuciowej, uniemożliwiającej przyjęcie postawy dystansu. Inaczej mówiąc: ego poety jest zbyt słabe, by zerwać więź z ukochanym obiektem. Dlatego też wypiera te uczucia w obręb nieświadomości, gdzie będą rezydować i oddziaływać nań do końca życia.

Błok-melancholik pozostaje przywiązany do obrazu Przepięknej Pani już na zawsze, nawet jeśli nie zawsze ma tego świadomość. W rezultacie stany lęku, przygnębienia i frustracji, także koszmary senne trapią go nieustannie, czemu daje wyraz zarówno w poezji („Земля пустынна, ночь бледна, / Не жди былого обаянья, / В моей душе отражена/ Обитель страха и молчания”³⁸; „Ты не обманешь, призрак бледный / Давно испытанных страстей. / [...] / Ты только замыслом гнетущим/ Еще измучаешь меня”³⁹; „Я печальными еду полями, / Повторяю печальный напев. / Невозможные сны за плечами/ Исчезают, душой овладев”⁴⁰), jak i w *Dziennikach* („W moim życiu cały czas dzieje się coś nieskończenie dręczącego. Lubow znów mnie oszukuje”⁴¹, „Znów ataki chandry”⁴²). W odróżnieniu

³⁶ А. Блок, *У забытых могил пробивалась трава...*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 274.

³⁷ S. Freud, *Żałoba i melancholia...*, s. 149.

³⁸ А. Блок, *Не призывай и не сули...*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 47.

³⁹ А. Блок, *Ты на обманешь, призрак бледный...*, [w:] тамże, s. 72.

⁴⁰ А. Блок, *Еще бледные зори на небе...*, [w:] тамże, s. 241.

⁴¹ А. Блок, *Дни 1901–1921...*, s. 118.

⁴² Тамże, s. 191.

od żałoby jako takiej, melancholia staje się dla Błoka chorobą, w pewnym sensie śmiertelną. Jak wyjaśnia Paweł Dybel

wiąże się to z niemożnością zaakceptowania przez melancholika traumatycznego charakteru pewnych kluczowych w jego biografii scen i wydarzeń z przeszłości, w których występował on i ukochana osoba – zazwyczaj oszukująca go, wykorzystująca z zimną krwią [...]. Melancholik wypiera zatem znaczenie tych scen, spodziewając się, że w ten sposób uda mu się je całkowicie zatrzeć w swej pamięci. Wszelako cena, jaką za to płaci, jest niebagatelna: cykliczne wybuchy agresji zwróconej przeciwko sobie przybierające formę samooskarżeń, poniżania siebie w oczach innych, zaś w przypadkach skrajnych wręcz samobójstwo⁴³.

Błok wprawdzie samobójstwa nie popełnił, lecz wielokrotnie o nim rozmyślał, postrzegając jako akt pozytywny, odczuwał także nieustający chłód, jakim obdarzała go Lubow i który w jego twórczości przekształcał się w obraz zimy z kluczowymi dla niej atrybutami: zamiecią, mgłą i mroźnym wiatrem („Жарки зимние туманы – / Свод небесный весь в крови. / Я иду в иные страны/ Тайно действительной любви”⁴⁴; „На ветер зимний я гляжу: / Боюсь понять и углубиться. / Бледнею. Жду. Но не скажу, / Кому пора пошевелиться”⁴⁵; „Зимний ветер играет терновником, / Задувает в окне свечу. / Ты ушла на свиданье с любовником. / Я один. Я прошу. Я молчу”⁴⁶; „И зимней ночью, верен сновиденью, / Я вышел из людных и ярких зал, / Где душные маски улыбались пенью, / Где я ее глазами жадно провожал”⁴⁷). Można zatem powiedzieć, że Błok stał się podwójną ofiarą: własnego „ja” oraz miłosnego obiektu. Toczył bowiem zarówno z samym sobą, jak i z ukochaną osobą grę pozorów, balansując pomiędzy wiarą i niewiarą w uczucie-marzenie, kłóscąc się z Lubow-Przepiękną Panią i godząc naprzemiennie, oczekując Jej przybycia i odrzucając („Утомленный, влюбленный, / Я жду тебя, / Угрюмый, бессонный, / Холодный, как лед”⁴⁸). Co więcej; wchodząc w rolę ukochanej, broił ją samym sobą przed sobą samym („Я – меч, заостренный с обеих сторон..., Над этой осенью – совсем...”). Paradoks psychiczny sięga zatem skrajności, doprowadzając melancholika do głębokiego rozdwojenia. To tłumaczy obecność tematu sobowtóra zarówno w poezji (*Двойник*, 1909), jak i w diariuszach Błoka. Ujawnia się w nich dramat melancholika, który cierpi zarówno za samego siebie, jak i za ukochaną osobę/ideał. Jego uzależnienie od Lubowi-Przepięknej Pani przybiera postać skrajnego uzależnienia od samego siebie, co prowadzi do rozszczepienia osobowości. Zgodnie z wykładnią psychoanalityczną jest to efekt nieprzepracowania utraty ukochanego obiektu, niemożności pogodzenia się z nią⁴⁹. Obiekt ów w pewnym

⁴³ P. Dybel, *Urwane ścieżki...*, s. 153.

⁴⁴ A. Блок, *Жарки зимние туманы...*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 245.

⁴⁵ A. Блок, *Мы всюду. Мы нигде...*, [w:] тамże, s. 247.

⁴⁶ A. Блок, *Зимний ветер играет терновником...*, [w:] тамże, s. 266.

⁴⁷ A. Блок, *Ей было пятнадцать лет...*, [w:] тамże, s. 283.

⁴⁸ A. Блок, *Дела свершились...*, [w:] тамże, s. 270.

⁴⁹ Brak przepracowania utraty prowadzi z kolei do uzależnienia od cierpienia powodowanego utratą. W skrajnym przypadku zawodzi także zdolność do utraty, a wtedy

sensie żyje nadal, niepozwalając Błokowi zaznać spokoju („Я к людям не выйду на встречу, / Испугаюсь хухлы и похвал. / Пред Тобой Одною отвечу, / Зато, что всю жизнь молчал. // [...] // Я выйду на праздник молчанья, / Моего не заметят лица. / Но во мне – потаенное знанье / О любви к Тебе без конца”⁵⁰). Dramat poety polegał na tym, że starał się, bezskutecznie, stłumić w sobie innego, czy raczej pragnienie zjednoczenia się z innym. Melancholia stała się wówczas ceną, jaką płacił za wyparcie pragnienia, ujawniając jednocześnie dramat słabości ego wobec innego, jego permanentnej zależności od niego.

Poczucie utraty, dręczące Błoka sprawia, że jego myśli z narastającą intensywnością zwracają się ku śmierci własnej lub ukochanego obiektu. Taki stan wyczekiwania kresu służy intensyfikacji cierpienia psychicznego, będącego rezultatem głębokiego przeżywania utraty. Poeta doświadcza życia jako ustawicznej utraty, co przypomina stan umierania na raty. Stąd też motyw śmierci zaznacza swoją obecność w *Rozstajach* w sposób cykliczny („Что скажу я тебе – не знаю. / Может быть, от счастья умру”⁵¹; „Выносили серебряный гроб...”⁵²; „В смертном весельи – мы два Арлекина – / Юный и старый – сплелись, обнялись!”⁵³). Pod koniec zbioru „ja” liryczne, zanurzony w mrokach własnego jestestwa, przywołuje śmierć, oczekując wraz z jej przybyciem uwolnienia od mąk doczesnych („Я зову тебя, смертный товарищ! / Выходи! Расступайся, земля! / На золе прогремевших пожорищ / Я стою, мою жизнь утоля. // Приходи, мою сонь исповедай, / Причасти и уста оботри... / Утоли меня тихой победой / Распылавшейся алой зари”⁵⁴). W pragnieniu śmierci, jak twierdził Freud, przejawia się popęd życia. Dopuszczając istnienie popędu śmierci, „którego zadaniem jest sprowadzenie życia organicznego z powrotem do stanu martwego, podczas gdy *eros* zmierza do tego, by przez coraz dalej sięgającą koncentrację żywej substancji rozproszonej w formie cząsteczek skomplikować życie i tym samym, naturalnie, zachować je”⁵⁵ wiedeński psychiatra uważał, iż oba popędy mogą się ze sobą łączyć i mieszać. Poetyckie pragnienie śmierci może zatem stanowić eksplikację dualizmu popędów, opartego na zasadzie przeciwieństwa, jaką tworzą popęd życia i popęd śmierci. Jeśli skorelować je z freudowską zasadą przyjemności⁵⁶, to okaże się, że służy ona „*id* jako kompas w walce z *libido*, które wprowadza zaburzenia w tok życia”⁵⁷, co wynika z tego, że

człowiek cierpi, bo utracił utratę. Zob.: E. Kobylińska, *Czarodziejski blok i szpulka. Psychoanaliza i nowoczesność*, „Teksty Drugie” 2007, nr 1–2, s. 33–34; R. Heim, *Utopie und Melancholie der vaterlosen Gesellschaft*, Giessen 1999.

⁵⁰ A. Блок, *Я к людям не выйду навстречу...*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 260.

⁵¹ A. Блок, *Покраснели и гаснут ступени...*, [w:] tamże, s. 253.

⁵² A. Блок, *Целый год не дрожало окно...*, [w:] tamże, s. 258.

⁵³ A. Блок, *Двойник*, [w:] tamże, s. 288.

⁵⁴ A. Блок, *Молитвы. 3. Вечерняя*, [w:] tamże, s. 317.

⁵⁵ S. Freud, *Ego i id*, [w:] tenże, *Poza zasadą przyjemności*, tłum. R. Reszke, Warszawa 1994, s. 82.

⁵⁶ Wykładnię zasady przyjemności w teorii Freuda daje Kazimierz Pajor (tenże, *Psychoanaliza Freuda po stu latach*, Warszawa 2009, s. 191–193).

⁵⁷ Tamże, s. 87.

popędy seksualne (a takimi są wszak popędy życia i śmierci) jako potrzeby popędowe utrzymują *id* w stanie napięcia właśnie za sprawą zasady przyjemności. Życie jawi się przeto jako ustawiczna walka popędów, których celem jest zaspokojenie dążeń seksualnych. Tym samym popędowe pragnienia wyrażone w poezji Błoka zyskują jeden podstawowy wymiar – seksualny, dla którego rolę kamuflażu pełni mistyczny symbolizm.

Stan emocjonalnego rozchwiania prowadzi do zaburzeń własnej tożsamości. Dążenie do jedności z obiektem wskazuje na symbiotyczny typ Błokowskiej osobowości⁵⁸. Jego cechą prymarną jest potrzeba kontaktu z innym w celu podtrzymania poczucia własnej egzystencji. Już sama świadomość możliwości utraty tego kontaktu rodzi lęk. Można powiedzieć, że w przypadku tego typu osobowości ego wykazuje potrzebę pasożytowania na innym.

Ludzie z tendencjami symbiotycznymi, jak zauważa Sabina Nikodemka, nie mają spójnego «ja», adekwatnie zróżnicowanego od innych ludzi. Ich „ja” wielkościowe rozwija się z połączenia realnego „ja”, idealizowanego „ja” i idealizowanego obiektu. Osoby symbiotyczne mogą ujawniać aspekty wielkościowe albo poczucie głębokiej bezwartościowości i wstydu. Poszukują kontaktu, aby wypełnić swoje wewnętrzne deficyty. Nie są w stanie tworzyć związku z drugim człowiekiem jako «cała» osoba. Wybór partnera, małżonka może bazować na pragnieniu znalezienia takiej postaci, która będzie spełniała i wzmacniała nieświadome fantazje⁵⁹.

Melancholijne ego Błoka obawia się zarówno siebie, jak i świata, zaś dławiące, wciąż tłące się pragnienia są pokrewne umieraniu, dlatego poeta postrzega siebie ostatecznie jako starca, przeklinającego przeszłość („Когда я стал дряхлеть и стынуть, / Поэт, привыкший к сединам, / Мне захотелось отодвинуть / Конец, сужденный старикам. / И я опять, больной и хилый, / Ищу счастливую звезду. / Какой-то образ, прежде милый, / Мне снится в старческом бреде. / Быть может, память изменила, / Но я не верю в эту ложь, / И ничего не пробудила / Сия пленительная дрожь”⁶⁰). W innym wierszu widzimy go w roli rajaca, stanowiącego jedność ze swym sobowtórem-starcem w *dance macabre* (Двойник). Tego rodzaju fantazmaty są przejawem predylekcji do introjekcji, czyli do pełnej identyfikacji z partnerem⁶¹. Identyfikacja taka nie dość, że „karmi” ego, to nadto stwarza wrażenie usunięcia, choćby chwilowego, wewnętrznej pustki poprzez podtrzymanie poczucia egzystencji. Mechanizm ów prowadzi do emocjonalnego uzależnienia

⁵⁸ O symbiotycznym typie osobowości czytaj: M.S. Mahler, *On human symbiosis and the vicisstudies of individuation*, New York 1968; M.S. Mahler, R. Pine, A. Bergman, *The psychological birth of the human infant. Symbiosis and Individuation*, New York 1975; S. Johnson, *Osobowość symbiotyczna i jej leczenie*, tłum. E. Wojciechowska, Warszawa 1994; *Psychologia zaburzeń osobowości: wybrane zagadnienia*, red. L. Cierpiałkowska, Poznań 2008.

⁵⁹ S. Nikodemka, *Osobowość symbiotyczna w relacji z sobą i innymi ludźmi*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/655-osobowosc-symbiotyczna-w-relacji-z-soba-i-innymi-ludzmi.html> [dostęp: 10.05.2019].

⁶⁰ А. Блок, *Когда я стал дряхлеть и стынуть...*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 281.

⁶¹ Szerzej patrz: M. Sokolik, *Psychoanaliza i Ja. Kliniczna problematyka poczucia tożsamości*, Warszawa 1994.

od obiektu miłości, wykluczając możliwość zachowania dystansu w stosunku do drugiego człowieka, spojrzenia na niego z zewnątrz. Można w tym kontekście mówić, jak sądzę, o automatycznym przeniesieniu siebie na obiekt, sama identyfikacja zaś stanowi formę podtrzymania poczucia tożsamości.

Próby przyłgnięcia do obiektu wiążą się z nadzieją na wielkie szczęście, pozbycie się wszelkiego dyskomfortu, pozyskanie tożsamości i wartości. Z drugiej strony – ścisły kontakt budzi obawę przed utratą własnego «ja» i wycofanie emocjonalne⁶².

Dlatego uświadomiwszy sobie, że samo życie jest największą przeszkodzą w drodze do spełnienia pragnienia, poeta ucieka w jego negatyw. I wpada w pułapkę, albowiem jako negatywność może się ono urzeczywistnić li tylko w postaci destrukcji (autodestrukcji), co oznacza, że „jedynie urzeczywistnienie kryjącej się we wszystkim możliwości destrukcji nadaje życiu melancholika sens”⁶³. Błądząc bez celu, Błok popada w coraz większą rozpacz, dla której szuka ujęcia obracając świat na nice: Przepiękna Pani okazuje się być papierową Damą-Kolombiną, o której względy, bez powodzenia, zabiega Błok-Arlekin (Балаганчик, 1906). Okazuje się, że utrata prowadzi poetę na skraj świata, aż do progu nicości: „jest to proces zmniejszania się, nie zaś rośnięcia; dlatego oznacza on powrót ku nicości, a nie rozkwit istnienia”⁶⁴. Odczuwany przezeń świat jest rozszczepiony, niezborny, chaotyczny, wreszcie – obcy, a mimo to stanowi jedyny punkt odniesienia dla ego. Poeta czując się więc częścią świata, jest zarazem zeń wyalienowany, przeraźliwie samotny, jego jedynym towarzyszem jawi się on sam – jego sobowtór.

Smutek i tęsknota stają się dwoma biegunami, pomiędzy którymi egzystuje rozpięte do psychicznego bólu Błokowskie „ja”. Nierozzerwalna jedność z ukochanym obiektem sprawia, że poeta znajduje się w stanie wewnętrznej niezborności, co prowadzi go do cierpienia. Cierpienie owo ma jednak niejedno oblicze, albowiem jawi się rezultatem nie tylko niespełnionej miłości, i wtedy jest bolesne, lecz także samotności, a wtedy bywa błogością. Błok niejednokrotnie dawał w swojej twórczości wyraz stanom rozkosznego cierpienia, które wynikały z wyczerpanego wyczekiwania na spotkanie z Wieczną Kobiecością. W tym wyczekiwaniu znajdował się w stanie intymnej rozmowy z wiecznością, której ze względu na tajemniczą nieokreśloność przydawał imię Otchłani: „Бездна – душа моя [...]”⁶⁵. Warto zauważyć, że w tym kontekście obraz Przepięknej Pani można rozpoznać jako pretekst do tego, by odkryć Tajemnicę, poznać, coś, czego nikomu innemu nie było dotąd dane doświadczyć. W tym celu Błok kreuje przedmiot swojego uwielbienia: w poezji jest nim Przepiękna Pani, w życiu – Lubow, która doskonale zdawała sobie sprawę z roli narzuconej jej przez męża i z tego powodu także cierpiała. Obiekt miłości kusi poetę, ale tylko dlatego, że on sam tego pragnie. Jak stwierdza László Földényi „przedmiot

⁶² S. Nikodemska, *Osobowość symbiotyczna...*

⁶³ L.F. Földényi, *Melancholia...*, s. 231.

⁶⁴ E. Cioran, *Na szczytach rozpacz...*, s. 61. Z kolei Wojciech Bałus łączy melancholiczną nicość z nihilizmem. Zob.: tenże, *Melancholia a nihilizm*, https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FH/melancholia_nihilizm.html [dostęp: 3.05.2020].

⁶⁵ А. Блок, *Ты не научишь меня проклинать...*, [w:] tenże, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 438.

miłości uwodzi miłującego, nawet jeśli przedmiot ów nie ma najmniejszego pojęcia o tym, co właściwie wywołał⁶⁶. Dlatego oboje, poeta i jego muza, stają się ofiarami pragnienia miłości. Marząc o zerwaniu okowów powszedniości, Błok oddaje się we władanie ideału, uczyniwszy się jego dobrowolnym niewolnikiem. Jednak ów inny świat, który mamił obietnicą spełnienia, okazał się majakiem i oszustwem. Ego, bezsilne w relacjach z przedmiotem miłości, rekompensuje niepowodzenie, uciekając w miłość własną. Dlatego dramat Błoka ma źródło w nim samym, jego własne pragnienia stały się przekleństwem, od którego nie sposób uciec. Doświadczając kompleksu melancholicznego, poeta wypróżniał, jak rzekłby Freud, po wielokroć „ja”, aż do chwili, gdy znalazło się ono „w stanie całkowitego zubożenia”⁶⁷.

Literatura

- Błok A., *Dzienniki 1901–1921*, tłum. M. Leśniewska, przedm. J. Szymak-Reiferowa, Kraków 1974.
- Bańus W., *Melancholia a nihilizm*, https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FH/melancholia_nihilizm.html [dostęp: 3.05.2020].
- Cioran E., *Na szczytach rozpaczy*, tłum. I. Kania, Kraków 1992.
- Dybel P., *Urwane ścieżki. Przybyszewski–Freud–Lacan*, Kraków 2000.
- Földényi L.F., *Melancholia*, przeł. R. Reszke, Warszawa 2011.
- Freud S., *Ego i id*, [w:] tenże, *Poza zasadą przyjemności*, tłum. R. Reszke, Warszawa 1994.
- Freud S., *Żałoba i melancholia*, [w:] tenże, *Psychologia nieświadomości*, tłum. R. Reszke, Warszawa 2009.
- Heim R., *Utopie und Melancholie der vaterlosen Gesellschaft*, Giessen 1999.
- Horney K., *Psychologia kobiety*, tłum. J. Majewski, Kraków 2011.
- Johnson S., *Osobowość symbiotyczna i jej leczenie*, tłum. E. Wojciechowska, Warszawa 1994.
- Klein M., *Pisma*, t. 1: *Miłość, poczucie winy i reparacja oraz inne prace z lat 1921–1945*, tłum. D. Golec, A. Czownicka, Sopot 2007.
- Kleist H. von, *Werke und Briefe*, t. III, Berlin–Weimar 1987.
- Klibansky R., Panosky E., Saxl F., *Saturn i Melancholia. Studia z historii, filozofii, przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, tłum. A. Kryczyńska, Kraków 2009.
- Kobylińska E., *Czarodziejski blok i szpulka. Psychoanaliza i nowoczesność*, „Teksty Drugie” 2007, nr 1–2.
- Kristeva J., *Czarne słońce. Depresja i melancholia*, tłum. M.P. Markowski, R. Ryziński, wstęp M.P. Markowski, Kraków 2007.
- Mahler M.S., *On human symbiosis and the vicissitudes of individuation*, New York 1968.
- Mahler M.S., Pine R., Bergman A., *The psychological birth of the human infant. Symbiosis and Individuation*, New York 1975.
- Nikodemaska S., *Osobowość symbiotyczna w relacji z sobą i innymi ludźmi*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/655-osobowosc-symbiotyczna-w-relacji-z-soba-i-innymi-ludzmi.html> [dostęp: 10.05.2019].
- Pajor K., *Psychoanaliza Freuda po stu latach*, Warszawa 2009.

⁶⁶ L.F. Földényi, *Melancholia...*, s. 187.

⁶⁷ S. Freud, *Żałoba i melancholia...*, s. 155.

- Pospiszyl K., *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Psychologia zaburzeń osobowości: wybrane zagadnienia*, red. L. Cierpiałkowska, Poznań 2008.
- Sokolik M., *Psychoanaliza i Ja. Kliniczna problematyka poczucia tożsamości*, Warszawa 1994.
- Starobinski J., *La melanconia dei greci*, „Lettera Internazionale” 2006, nr 90.
- Szymak-Reiferowa J., *Przedmowa*, [w:] A. Błok, *Dzienniki 1901–1921*, tłum. M. Leśniewska, przedm. J. Szymak-Reiferowa, Kraków 1974.
- Uliński M., *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001.
- Баевский В.С., *История русской литературы XX века: Компендиум*, Москва 2003.
- Белый А., Литературный дневник. Об итогах развития нового русского искусства, [w:] tenże, *Критика. Эстетика. Теория символизма: В 2 т.*, т. 2, Москва 1994.
- Блок А.А. – Менделеева-Блок Л.Д., *Переписка, 1901–1917*, предисл. Д.М. Магомедовой, послесл. Ю.Е. Галаниной, коммент. Ю.Е. Галаниной, Е.В. Глуховой, Е.Е. Чугуновой-Полсон, Москва 2017.
- Блок А., *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1–2, Москва–Ленинград 1960.
- Бужор Е.С., *Смысл любви в философии всеединства Вл. Соловьева*, „Общество: философия, история, культура” 2017, № 9, <https://cyberleninka.ru/article/n/smysl-lyubvi-v-filosofii-vseedinstva-vl-solovieva> [dostęp: 29.03.2019].
- Гунченко А.В., *Софиология В.С. Соловьева и учение о Софии в Священном Писании*, „Соловьевские исследования” 2006, № 2 (13), <https://cyberleninka.ru/article/n/sofiologiya-v-s-solovieva-i-uchenie-o-sofii-v-svyaschennom-pisanii> [dostęp: 20.04.2019].
- Козырев А.П., *Смысл любви в философии Владимира Соловьева и гностические параллели*, „Вопросы философии” 1995, № 7.
- Колобаева Л.А., *Русский символизм*, Москва 2000.
- Конева Л.А., *Философия Вл. Соловьева как явление символизма*, Самара 1993.
- Лосев А.Ф., *Владимир Соловьёв и его время*, Москва 2009.
- Соловьев В.С., *София. Начала вселенского учения*, „Логос” 1997, № 3, № 4, № 5.
- Соловьев В.С., *Философия искусства и литературная критика*, Москва 1991.
- Шувалов А., *Александр Блок: эксперимент на себе с печальным финалом*, <https://www.psyh.ru/aleksandr-blok-eksperiment-na-sebe-s-pechalnym-finalom/> [dostęp: 3.05.2020].

Блок и Freud: figura melancholii

Streszczenie

Wczesny okres twórczości Aleksandra Błoka (z okresu tezy) jest świadectwem doświadczania własnego „ja” połączonego z podróżą ku nieświadomości. Towarzyszy temu odczucie melancholii, będące reakcją na sprzeciw wobec rzeczywistości, w którym szukała schronienia niemość poety wobec tego wszystkiego, co zewnętrzne. Źródłem stanów melancholicznych staje się marzenie o ideale kobiecości, sytuujące poetyckie ‘ja’ na granicy jawy i snu. Pierwszy tom Błoka, zawierający *Wiersze o Przepięknej Pani* wskazuje na to, że melancholia, jak chciał Sigmund Freud, stanowi rodzaj duchowego kryzysu, ujawniający się przede wszystkim jako problem jednostki, jaki ma ona z innym oraz z samym sobą. W myśleniu Freuda melancholia staje się centralną figurą postrzegania człowieka nie tyle jako choroba psychiczna, ile sposób odniesienia ego do siebie i świata zewnętrznego na drodze konfrontacji. Błok wychodzi z tej

sytuacji pokonany: smutek i tęsknota stają się dwoma biegunami, pomiędzy którymi egzystuje rozpięte do psychicznego bólu ego poety. Nierozzerwalna jedność z ukochanym obiektem (realnym była osoba żony Lubow Mendelejewej, mistycznym zaś Przepiękna Pani) sprawia, że symbolista rosyjski znajduje się w stanie psychicznej dysharmonii. Utrata ideału prowadzi go do granic nicości. Odczuwany przezeń świat jest rozszczępiony, niejednorodny, chaotyczny, wreszcie – obcy, a mimo to stanowi jedyny punkt odniesienia dla ego. Błok czując się więc częścią świata, jest zarazem zeń wyalienowany, jego jedynym towarzyszem jawi się on sam – jego sobowtór.

Słowa kluczowe: Aleksandr Błok, melancholia, psychoanaliza, Wieczna Kobiecość, utrata

Блок и Фрейд: фигура меланхолии

Резюме

Ранний период творчества Александра Блока (из времени тезиса) является свидетельством проживания собственного «я», которое неразрывно связано с путешествием к бессознательному. Этому проживанию собственного «я» в соединении с путешествиями по территориям доселе неизведанным чаще всего неосознанно сопутствует меланхолия как реакция на сопротивление действительности, в которой его собственное бессилие по отношению ко всему внешнему ищет убежища. Это особое состояние становится для поэта источником мечты об идеале женственности, которая призвана как реализовать его желание идеальной любви, так и преобразить мир и его самого, открывая пути к иным измерениям бытия. Первый том Блока, содержащий *Стихотворения о Прекрасной Даме* показывает, что меланхолия, как хотел Зигмунд Фрейд, это разновидность духовного кризиса, проявляющаяся, прежде всего, как проблема индивидуума, ощущаемая им в отношении как другого человека, так и себя самого. В понимании Фрейда меланхолия становится центральной фигурой восприятия человека не столько в качестве психического заболевания или даже особенного душевного состояния, сколько в качестве конфронтационного отношения эго к себе самому и внешнему миру. Блок выходит из этой ситуации побежденным: грусть и тоска становятся двумя полюсами, между которыми находится распятое душевной болью его поэтическое «я». Полное единство с любимым объектом (реальным – Любовью Менделеевой и мистическим – Прекрасной Дамой) заставляет поэта пребывать в состоянии внутренней несогласованности, и это причиняет ему страдание. Утрата ведет его на край света, до самой границы небытия. Осмысляемый таким образом мир расколот, неупорядочен, хаотичен, и, наконец, чужд, но, несмотря на это, такой мир – единственная точка отсчета для эго. Поэтому Блок, чувствуя себя частью мира, в то же время отчужден, пугающе одинок, а его единственный спутник – это он сам, его двойник.

Ключевые слова: Александр Блок, меланхолия, психоанализ, Вечная Женственность, утрата

Blok and Freud: A Figure of Melancholy

Abstract

The early period of Alexander Blok's work (from the period of the thesis) is a testimony to the experience of one's own "I" combined with a journey to the unconscious. It is accompanied by a feeling of melancholy, a reaction to the opposition to reality, in which the poet's powerlessness to cope with all that is external has sought shelter. The origin of melancholic states is a dream about the ideal of femininity, situating the poetic "I" on the boundary of reality and dream. Blok's first volume, containing *Verses About the Beautiful Lady*, shows that

melancholy, as Sigmund Freud wanted, is a kind of spiritual crisis, manifesting itself primarily as a problem of the individual with others and with himself. In Freud's mindset, melancholy becomes a central figure in the perception of man, not so much as a mental illness, but a way of referring ego to himself and the outside world through confrontation. Blok emerges from this situation defeated: sadness and longing become two poles between which there exists the poet's ego, stretched to the mental pain. The inseparable unity with the beloved object (the real person was the wife Lyubov Mendeleeva, while the mystical one is the Beautiful Lady) makes the Russian symbolist in a state of mental disharmony. The loss of the ideal leads him to the limits of nothingness. The world he feels is fragmented, heterogeneous, chaotic, and finally alien, and yet it is the only point of reference for the ego. Blok feeling part of the world, is at the same time alienated from it, his only companion is himself – his lookalike.

Key words: Alexander Blok, melancholy, psychoanalysis, Eternal Femininity, loss

Izabella Malej, prof. zw. dr hab.

ORCID: 0000-0002-9219-3131

Uniwersytet Wrocławski

University of Wrocław

e-mail: izabella.malej@uwr.edu.pl